

Łódź wygrała

- Zorganizowaliśmy tę konferencję, żeby się pochwalić, że kultura w Polsce się rozwija i łódzka kultura również - powiedział wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podczas konferencji pt. „Inwestycje dla Łodzi. Kultura i edukacja”, która odbyła się 19 września w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. J. Piłsudskiego. - W pierwszej transzy środków europejskich na osiemnaście projektów z całej Polski, dofinansowanie uzyskało aż pięć projektów łódzkich (z dziesięciu zgłoszonych z Łodzi). Te projekty były dobrze przygotowane merytorycznie. Dbamy o to, żeby te tak zwane europejskie pieniądze, tak naprawdę nasze pieniądze, były wydawane na sensowne projekty. Cieszę się bardzo, że Łódź w tej pierwszej turze wygrała.

W czasie konferencji podpisano stosowne umowy między ministerstwem i instytucjami, które otrzymały środki. Łączna wartość projektów to ok. 65 mln zł. Muzeum Sztuki (reprezentował je dyrektor Jarosław Suchan) dostało na rewitalizację siedziby oraz na magazyn zbiorów, pełniący również funkcje ekspozycyjne. Akademia Muzyczna (umowę podpisywał rektor Cezary Sanecki) - uzyskała środki na zakup instrumentów wysokiej klasy, które będą służyły młodym utalentowanym muzykom. Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki (dyrektor Małgorzata Bosek) - na budowę sali koncertowej. Centrum Nauki i Techniki w EC1 (dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej w EC1 Rafał Syska) otrzymało pieniądze na budowę ścieżek dydaktycznych.

- Myślę, że to bardzo fajna oferta, potrzebna miastu - mówił minister Gliński. - To dowód na synergii w funkcjonowaniu instytucji miejskich, wojewódzkich z tym, do czego zobowiązany jest resort kultury. Kultura i przemysły kreatywne to jest to, co napędza współczesne miasta. Inwestycje w kulturę, ochronę zabytków czy w rewitalizację najlepiej się zwracają, podnoszą jakość życia społeczeństwa. Tak, kultura jest najważniejsza.

- To, że pan minister podpisuje dokumenty w Łodzi, to symboliczny gest - dziękowała prezydent Hanna Zdanowska. - Mam nadzieję, że pozostałe instytucje łódzkie wezmą przykład, bo okazuje się, że warto się ubiegać o środki unijne i ministerialne.

- Cieszę się, że kolejne europejskie pieniądze są tak szybko uruchamiane i będą zmieniały nasze instytucje kultury i pozwalały na szerszy do nich dostęp - dodał marszałek Witold Stępień.

Spotkanie było też okazją do zadawania pytań ministrowi kultury przez przedstawicieli łódzkich instytucji. Jadwiga Tryzno z Muzeum Książki Artystycznej upomniała się o skrzypce „stradivariusy” Henryka Grohmana, które zginęły po II wojnie światowej z Muzeum Narodowego. - Proszę ich szukać - zwracała się do ministra. - Jest na to sposób. Wiadomo, w którym warsztacie w Londynie były konserwowane. Jest też dokument tak zwany certyfikat Mykela w Muzeum Narodowym. Minister obiecał jednocześnie sprawdzić, jak przebiega odciążenie hipoteki willi Grohmana podatkiem ZUS. Bez tego muzeum nie może przejąć budynku.

Pytany o Radę Programową Narodowego Centrum Kultury Filmowej, minister Gliński odpowiedział, że po rezygnacji jednego z desygnowanych członków rady Piotra Dziecioła, miasto powinno zgłosić brakującą osobę i rada będzie mogła rozpocząć prace. - Rada powinna się spotkać jak najszybciej, bo ja też chciałbym mieć jasność co do wizji działania tej instytucji, na którą ministerstwo płaci 2 mln. To jest chyba jedyna na świecie umowa podpisana między miastem a ministerstwem na 50 lat. Znaczy to, że instytucja będzie trwała i długo będzie służyć mieszkańcom. A mówiąc poważnie: musimy z panią prezydent jak najszybciej uzgodnić powołanie tej brakującej osoby.

Minister Gliński zwrócił uwagę, że potrzeby znacznie przekraczają możliwości finansowe resortu. – Moją rolą jest rozpychanie się w tej chwili w rządzie i w budżecie, który jest trudny z uwagi na ważne programy społeczne także kulturotwórcze. Widać, że rodziny wielodzietne korzystające z 500+ wydają również na kulturę. Przedtem nie miały do kultury dostępu. Budżet na 2017 rok mamy trudny, co nie znaczy, że na kulturę będzie mniej pieniędzy. Może nawet będzie więcej.

Pytano o zmiany w tegorocznych programach ministerialnych. Większość programów zostanie zachowana (w tym „Kultura dostępna”) – dwa programy zostaną zastąpione innymi. Będą też nowe – wykorzystanie nowych technologii w kulturze, edukacja realizowana poprzez uniwersytety ludowe oraz rozwijanie polskiego harcerstwa poprzez kulturę („uważamy, że takie instytucje formacyjne są fajne i ciekawe”). – Wszystko rozbija się o ilość środków – wyjaśniał minister. – Walczymy o to, żeby było więcej pieniędzy. Na zabytki udało nam się zdobyć dodatkowych 20 mln. Wszystko to znajdzie się na stronie ministerstwa.

Na postulowaną przez Joannę Podolską z Centrum Dialogu im. Marka Edelmana zmianę sposobu realizacji i rozliczania grantu np. w perspektywie dwuletniej minister Gliński zareagował pozytywnie. Zaznaczył jednak, że w tym roku nie uda się tego załatwić. – Mogą się komuś nie podobać nasze porządki, ale my mamy dużo rzeczy do zmian drobniejszych i większych, więc nie jesteśmy w stanie wszystkiego od razu zmienić.